

LEKCJA 132

Uwalniam świat od wszystkiego, czym – jak myślałem – jest.

Cóż trzyma świat w okowach, jak nie twoje przekonania? I co może zbawić świat, jak nie twoje *Ja*? Wiara zaprawdę ma moc. Myśli, które żywisz, są potężne, a złudzenia tak silne w swych skutkach jak prawda. Szalenieć myśli, że świat, który widzi, jest rzeczywisty, i w to nie wątpi. Nie można też wpłynąć na niego, kwestionując skutki jego myśli. Tylko wtedy, gdy zakwestionuje się ich źródło, w końcu zaświta dlań nadzieja wolności.

Jednakże zbawienie osiąga się łatwo, gdyż każdy może odmienić swój umysł, a wraz z nim zmieniają się wszystkie jego myśli. Teraz zmieniło się źródło myśli, ponieważ zmiana twego myślenia oznacza zmianę źródła wszelkich myśli, jakie masz, kiedykolwiek miałeś czy kiedykolwiek będziesz miał. Wtedy uwalniasz przeszłość od tego, co myślałeś uprzednio. Uwalniasz przyszłość od wszystkich pradawnych myśli o szukaniu tego, czego nie chcesz znaleźć.

Teraźniejszość pozostaje jedynym czasem. Tu, w teraźniejszości, świat zostaje uwolniony. Gdy pozwalasz bowiem na zniesienie przeszłości i uwalniasz przyszłość od swych pradawnych lęków, znajdujesz drogę ucieczki i ofiarowujesz ją światu. Z niewoliłeś świat wszystkimi swoimi lękami, wątpliwościami i nieszczęściami, swym bólem i łzami, a wszystkie twoje żale przygniatają go i czynią zeń więźnia twoich przekonań. Śmierć uderza go zewsząd, ponieważ w swym umyśle żywisz gorzkie myśli o śmierci.

Świat sam w sobie jest niczym. Twój umysł musi nadać mu znaczenie. A tym, co w nim widzisz, są twoje życzenia, realizowane tak, że możesz patrzeć na nie i sądzić, że są prawdziwe. Być może myślisz, że nie wytworzyłeś świata, lecz przybyłeś niechętnie do tego, co już wytworzono i co wcale nie czekało, by twe myśli nadały mu znaczenie. Prawdą jest jednak, że gdy przybyłeś, znalazłeś dokładnie to, czego szukałeś.

Nie ma świata niezależnego od twoich pragnień i w tym zawiera się twoje ostateczne wyzwolenie. Zmień tylko swe myślenie o tym, co chcesz widzieć, a cały świat będzie musiał się zmienić zgodnie z tym. Idee nie opuszczają swego źródła. Ten zasadniczy temat często powraca w *Tekście* i trzeba o nim pamiętać, jeśli chcesz zrozumieć dzisiejszą lekcję. To nie pycha powiada ci, że wytworzyłeś świat, który widzisz, i że zmieni się on, gdy odmienisz swój umysł.

Ale to właśnie pychą jest utrzymywać, że przyszedłeś na świat całkowicie oddzielony od ciebie, nieczuły na to, co myślisz, i całkowicie niezależny od tego, co przypadkiem o nim pomyślisz. Nie ma świata! Oto główna myśl, której ten kurs próbuje nauczyć. Nie każdy jest gotów, by ją przyjąć, ale każdy musi posunąć się na tyle daleko, na ile pozwoli poprowadzić się drogą do prawdy. Powróci on i pójdzie jeszcze dalej, a może cofnie się na chwilę, by znowu powrócić.

Uzdrowienie to dar tych, którzy gotowi są nauczyć się, że nie ma świata, i potrafią przyjąć tę lekcję teraz. Ich gotowość przyniesie im tę lekcję w jakiejś formie, którą potrafią zrozumieć i rozpoznać. Niektórzy pojmują ją nagle w chwili śmierci i powstają, by jej nauczać. Inni znajdują ją w doświadczeniu nie z tego świata, które pokazuje im, że świat ten nie istnieje, ponieważ to, co widzą, musi być prawdą, a przecież wyraźnie przeczy to temu światu.

Inni znajdują ją w tym oto kursie i w ćwiczeniach, które dziś wykonujemy. Dzisiejsza idea jest prawdziwa, ponieważ ten świat nie istnieje. A jeśli rzeczywiście jest on tylko twoim własnym wyobrażeniem, to możesz uwolnić go od wszystkiego, czym kiedykolwiek według ciebie był, po prostu zmieniając wszystkie myśli, które nadały mu te pozory. Chorzy zostają uzdrowieni, gdy pozwalasz odejść wszystkim myślom o chorobie, a umarli powstają, gdy myślom o życiu pozwalasz zająć miejsce wszelkich myśli o śmierci, które kiedykolwiek żywiłeś.

Teraz musimy znowu uwypuklić treść lekcji, którą wcześniej powtarzaliśmy, gdyż zawiera mocną podstawę dla dzisiejszej idei. Jesteś taki, jakim stworzył cię Bóg. Nie ma takiego miejsca, w którym możesz cierpieć, ani czasu, który może przynieść zmianę twojego odwiecznego stanu. Jakże może istnieć świat czasu i miejsca, jeśli pozostajesz taki, jakim stworzył cię Bóg?

Czymże jest dzisiejsza lekcja, jak nie innym sposobem powiedzenia, że poznanie swego *Ja* jest zbawieniem świata? Uwolnić świat od wszelkiego rodzaju bólu to tylko zmienić swoje myślenie o sobie. Nie ma świata niezależnego od twoich idei, ponieważ idee nie opuszczają swego źródła, a ty zachowujesz świat w swym umyśle za pomocą myśli.

Jeśli jednak jesteś taki, jakim stworzył cię Bóg, to nie możesz myśleć niezależnie od Niego ani tworzyć czegoś, co nie podziela Jego bezczasowości i Miłości. Czy są one właściwe światu, który widzisz? Czy świat stwarza tak jak On? Jeśli nie, to nie jest prawdziwy i w ogóle nie może istnieć. Jeżeli ty jesteś prawdziwy, to świat, który widzisz, jest

nieprawdziwy, albowiem to, co stworzył Bóg, jest pod każdym względem niepodobne do świata. Jak ciebie stworzyła Jego Myśl, tak też twoje myśli wytworzyły świat i muszą go uwolnić, abyś mógł poznać Myśli, które dzielisz z Bogiem.

Uwolnij świat! Twoje prawdziwe stworzenia czekają na to uwolnienie, aby dać ci ojcostwo, ale nie ojcostwo złudzeń, lecz tak jak Bóg – w prawdzie. Bóg podziela Swe Ojcostwo z tobą, który jesteś Jego Synem, gdyż On nie uznaje różnicy między tym, co jest Nim samym, a tym, co nadal jest Nim. To, co On stwarza, nie istnieje niezależnie od Niego, i nie ma miejsca, gdzie Ojciec się kończy, a Syn zaczyna jako coś oddzielnego od Niego.

Nie ma świata, ponieważ jest on myślą oderwaną od Boga, wytworzoną, by rozdzielić Ojca i Syna oraz oderwać część samego Boga i w ten sposób zniszczyć Jego Całość. Czy świat powstały z tej idei może być rzeczywisty? Czy może gdziekolwiek istnieć? Zaprzecz złudzeniom i uznaj prawdę. Zaprzecz, że jesteś cieniem, który na krótko padł na umierający świat. Uwolnij swój umysł, a będziesz patrzył na wyzwolony świat.

Dziś naszym celem jest uwolnić świat od wszelkich błahych myśli, które kiedykolwiek żywiliśmy o nim i o wszystkich żywych istotach, które w nim widzimy. Nie mogą one tam istnieć. My również nie możemy. Albowiem razem z nimi jesteśmy w domu, który przygotował dla nas nasz Ojciec. A my, którzy jesteśmy tacy, jakimi On nas stworzył, chcemy dziś uwolnić świat od każdego z naszych złudzeń, abyśmy mogli być wolni.

Piętnastominutowe okresy ćwiczeń, które wykonujemy dzisiaj dwukrotnie, zacznij od tego:

*Ja, który pozostaję taki, jakim stworzył mnie Bóg,
chcę uwolnić świat od wszystkiego, czym – jak myślałem – jest.
Jestem bowiem prawdziwy, gdyż świat taki nie jest,
i chciałbym poznać moją własną rzeczywistość.*

Potem po prostu odpocznij, zachowując czujność, lecz bez napięcia, i pozwól, by twój umysł w ciszy zmienił się tak, aby świat wraz z tobą został uwolniony.

Gdy posyłasz te myśli, by błogosławiły świat, nie musisz być świadom tego, że uzdrowienie dociera do wielu braci na odległych krańcach świata, jak również do tych, których widzisz w pobliżu. Doznasz jednak własnego uwolnienia, choć może jeszcze nie w pełni rozumiesz, że nigdy nie mógłbyś być wyzwolony sam.

Przez cały dzień niech wzrasta wolność posyłana całemu światu dzięki twym ideom,
a kiedykolwiek poczujesz pokusę, by zaprzeczyć mocy prostej przemiany swego umysłu,
powiedz:

*Uwalniam świat od wszystkiego, czym – jak myślałem – jest.
i w zamian wybieram swą własną rzeczywistość.*

Tłum. Jerzego Prokopiuka opublikowane za zgodą Wydawnictwa Poza Czasem
Copyright © by Wydawnictwo Poza Czasem Sp. z o.o.